

Mamo, sięgam gwiazd

Białas

Wtedy nie byłem jeszcze taki płytki. Cool!
Na obiad znowu były frytki i sól
Nie wiedziałem co to są nagrywki
Nie było w bani dziur
W bluzach były, a na nich naszywki
Mamy wypłata, to chyba z siedem paczek
Bała się 2Paca, nie zasnęłaby przy tym plakacie
Bolało gdy przez nas płakała
A my chcieliśmy jedynie za każdym razem trafiać za trzy
Z koleżkami snułem w kółko wiele małopolskich planów
My nawet jak tu nie mieliśmy nic
No to w paru jebaliśmy tych bananów
U nas jak ktoś zdobył jakąś miedź
Dzieliłiśmy to na trzech i się, kurwa, czuło więź

Zobacz ile poświęceń nam układa się w szczęście
Nigdy się nie zniechęcę, na to nie ma szans!
Życie musi być ciężkie, wtedy doceniasz więcej
Ciągle czujesz się pewnie – mamo, sięgam gwiazd!

To było jeszcze zanim robiliśmy tagi na murach
Stary połamany, bo go prawie zabiła fura
Mama w pracy do piętnastej, a potem była w szpitalu
Wracała taka zmęczona, że zasypiała w ubraniu
Zdaję sobie sprawę, że tak wiele tutaj przeszłaś, mamo
Szósta rano, psy wpadają, każdy z klamą: "Gdzie jest Karol?!"
"Mówcie bo was zawiniemy", mówię: "To wywoźcie nas"
Wiedziałem co gadać i, że straszą, bo mnie ostrzegł brat
"Takie akcje, młody, się zdarzają, zrobisz tak i tak
I będzie gitara, nic nie dygaj, słuchaj dobrych rad
To tak na zaśkę, ja wyjeżdżam, a ty dbaj o matkę"
Na nasze wyszło, ale głowę jej to zryło strasznie

Zobacz ile poświęceń nam układa się w szczęście
Nigdy się nie zniechęcę, na to nie ma szans!
Życie musi być ciężkie, wtedy doceniasz więcej
Ciągle czujesz się pewnie – mamo, sięgam gwiazd!